

# Bez Dygresji, I co dalej 2

Często się pytasz O kurwa i co dalej, tempo nadchodzących zmian rozpiędała skalę, człowiek miłości nie posiada wcale na imprezie u szatana jako stały bywalec, jego umysł jak zakalec zamknięty w zimna skale, każdy tutaj u szatana topi swoje żale, niszczą ludzką dusze te podziemne bale, czy jeszcze nie widzisz co tu będzie dalej, nie znam przyszłości wejrzeć w przyszłość muszę, ona jest jak gówno na niej wuchta muszek [...] się i duszę, bo przewiduję burzę, dla żołnierza róże, dla cywila razy nie zmażesz takiej skazy chore te obrazy, przyszłość tak gorąca, że aż teraz parzy, waży sumienie tyle co niewiele ciągle nami rządzą jakieś pierdolone cwele, przyszłość ściśle powiązana z terażniejszością, stoimy teraz przed możliwością, przyszłości zmienienia, dla większości jest to jednak bez znaczenia (dla większości jest to jednak bez znaczenia).

Ref. x2

Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?  
Wybrać sumienie czy pogoń za szmałem, czy do lepszego jutra otworzy się furtka, piątka dla ludzi ze sceny i podwórka.

Część się spełniła, ale większość nie, kto słyszał pierwszą część, o co chodzi wie, praca, kobieta, hajs który pożyczyłem to wszystko na plusie o swoje walczyłem, zwyciężyłem w wojsku byłem, do domu wróciłem, dwie jedyne miesiące, aż tyle tam gniłem, to nie było słodkie jak Carmen Elektra, teraz tu z kumplami czyli cała balsam sekta i co dalej dwa nowy świeżutki materiał, Czacha na majku w kabinie, rymów cała seria, Bez Dygresji i co dalej z tym będzie nowy rozdział zaczynamy będzie słyhać nas wszędzie, koncerty, imprezy od Ciebie to zależy, Twoja propozycja wyższe [...] wierzyć, czy znajdziemy wydawce, czy się komuś to spodoba, przyszłość pokaże, mija kolejna doba, co dalej ze swoim życie ja zrobię, czy swoją kobietę obrączką przyozdobię, dom, rodzina, żona, dziecko i ta sama praca, nie wiem jak to będzie [...] ciągle wraca, to wyższa siła której nie przebiję, niebezpieczeństwo jak zygzakowate żmije, czai się za każdym rogiem, ale co poradzić mogę i co dalej będzie, muszę porozmawiać z Bogiem.

Ref. x2

Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?  
Wybrać sumienie czy pogoń za szmałem, czy do lepszego jutra otworzy się furtka, piątka dla

ludzi ze sceny i podwórka.  
Patrzę w przyszłość i co widzę tylko  
mgłę, przecież tak jak On, czy Ty,  
przecież też tego chcę, chcę mieć  
dom, rodzinę, dzieci oraz  
kochającą żonę, trochę monet na  
początek by to nie było mi  
znikome, nie potrzeba mi pałacu,  
wolę miłości, skromny domek,  
pytam i co dalej będzie te  
marzenie we mnie płonie, czy te  
myśli dogonię, naprawdę nie  
wiem co mnie czeka trudna droga  
do przejścia, dla zwykłego  
człowieka czas płynie jak rzeka,  
co dzień się zmieniamy, co dzień  
gramy w tej grze, pamiętasz czego  
chcę, dziś te same myśli, ale inne  
zupełnie chcę dziś założyć, rodzinę  
ten płomień, płonie dziś we mnie,  
to dla mnie jest cenne jak życie  
bliźniego, chcę pozostać [...]   
później cieszyć się z tego, choć  
świat ucieka spod nóg, wiedz że  
nie czekam na cud, bo to raczej  
niemożliwe, chcesz tego co ja widzę,  
postaraj się człowiek, wiedz że  
jeszcze masz szansę, nie posuwaj  
się do tego by w połowie wciskać  
pauzę.

Ref. x2

Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?  
Wybrać sumienie czy pogoń za  
szmałem, czy do lepszego jutra  
otworzy się furka, piątka dla  
ludzi ze sceny i podwórka.  
Mamy ten potencjał, upierdliwy jak  
prewencja, mówisz to herezja  
przesłania w tych tekstach, życie to  
rozjebka jak ziomy na backstage'ach,  
nie wiem jak się dalej potoczy  
egzystencja moich ludzi i moja na  
psychice ciągle presja, muzyka to  
zbroja choć postawiona kreska,  
morda zdradziecka się czai jak tu  
zbesztać, uśmiechnięta twarz z  
oczu bije fałsz, widzę że grasz  
ja nie Wasz, ja nie nasz, kręci  
się wałek jak Tomasz Nałęcz,  
dwa lata wstecz bardziej się bałem,  
nie strzelę fochem jak pociskiem  
zigzauer, zacisnę zęby do przodu  
pełen power, dziwce pocisnę  
nie myślę o tym wcale, to  
śmierdzi jak lisner, nie bajka jak  
Disney, władza w tym kraju idzie  
na łatwiznę, Ty łykaj ściemę jak  
Kurwa spermę, sam mam nadzieję,  
że kiedyś będzie lepiej, bo  
na razie chudo jak o wodzie i  
chlebie, życie na minusie i w  
bankomacie debet, Boże czy  
może znasz na to lekarstwo,  
wszyscy zjednoczeni jak zachodni  
bastion, w bólu, cierpieniu,

szczęściu i radości ZETUES,  
Bez Dygresji, poczucie niepewności.  
Ref. x2  
Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?  
Wybrać sumienie czy pogoń za  
szmałem, czy do lepszego jutra  
otworzy się furtka, piątka dla  
ludzi ze sceny i podwórka.